Cena numeru mk. 300.

Nr. 55. Piątek 9 marca 1923 roku. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4, telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

O powagę sądu.

Sosnowiec, 9 marca.

Przed czasem niedawnym rozesłany został przez p. ministra sprawiedliwości okólnik, omawiający pewne usterki sądownictwa, a mający na celu usunięcie ich i podniesienie przez to powagi sądów naszych.

Jednym z najważniejszych grzechów jest niepunktualność i na nią właśnie kładł p. minister w okólniku swym największy nacisk.

Rozsyła się naprz. wezwania na rozprawy na godz. 9-tą, tymczasem bije 10, 11-ta, a niekiedy i 12 ta, nim sąd rozpocząć może swe czynności. Okazuje się bowiem, że trzeba czekać, to na sędziego, to na ławnika, to jeszcze na kogoś. Ludzie się niecierpliwią; zaczynają powoli padać uwagi, pełne rozgoryczenia przeciw władzy, rządom i sądom polskim.

Nie przypuszczamy, by sądy nie liczyły się z głosem najwyższego przedstawiciela wymiaru sprawiedliwości. Jesteśmy raczej skłonni wierzyć, że okólnik jeszcze nie dotarł do wszystkich, kto winien znać jego treść i stosować ją w praktyce. Czas jednak najwyższy, by się to stało jak najprędzej.

Prasa polska na całym terenie Rzeczypospolitej walczy o powagę sądu. Gdy przed czasem niedawnym z ust jednego z przedstawicieli lewicy sejmowej padły niebaczne i bezpodstawne oskarżenia sędziów o przekupstwo, cała uczciwa prasa polska zażądała i żąda dowodów i śledztwa. Ale jednocześnie ta sama prasa przytacza wciąż fakty i fakciki, które aczkolwiek nie mają nic wspólnego z przekupstwem, to jednak bynajmniej nie podnoszą powagi sądu.

Do takich objawów należy stale praktykowane, przedewszystkim w Warszawie, uwalnianie za kaucją złodziei kieszonkowych, włamywaczy i defraudantów.

Prasa „czerwona" („Kurjer" i „Express") po przytoczeniu faktu kradzieży, co dni kilka rzuca pod adresem sądów pytanie: czy i ten będzie uwolniony za kaucją?"

„Rozwój" łódzki (nr. 61), pisząc o uwolnieniu za kaucją przez sąd apelacyjny w Warszawie słynnego A. Dobruckiego, skazanego na 2 lata i 8 mies więzienia za kradzież 300 tys. mk. w r. 1919 w radzie opiekuńczej, woła rozgoryczony:

> „Suma ta przewalutowana według kursu dolara wyniosłaby dziś kilkaset miljonów marek. Dobrucki rozporządza kolosalnym majątkiem i hula za kradzione pieniądze.

A dalej:

> „Przypominamy, że hr. Ronikier, morderca swego szwagra Stasia Chrzanowskiego jest na wolności, jak również br. Bisping, morderca ks. Druckiego-Lubeckiego (morderstwa dla zysku). Natomiast niejaki Edward Peter, woźny poczty warszawskiej, który skradł z nędzy 4 funty mydła, 2 funty cukru i 3 dziecinne trykoty—odsiaduje dożywotnie ciężkie więzienie.
>
> Czy Temida jest ślepa?

We Lwowie toczy się proces przeciwko Fannie Dittner, denuncjantce, dzięki której dziesiątki polaków i polek osadzono w więzieniu. Ta jędza austrjacka zachowuje się w sądzie tak prowokująco, że jak pisze „Kur. Lwowski" (z dnia 4 b.m. nr. 53):

> „Najstarsi sprawozdawcy dziennikarscy w sądzie nie pamiętają, aby ktoś z oskarżonych tak się zachowywał wobec trybunału, jak osk. Dittner".

Lwowska „Gazeta Poranna" (z dn. 4 b.m. nr. 6638), pisząc o bezkarności wystąpień szpicla w spódnicy, tak kończy swoje wywody:

> „Obecni na sali spodziewali się, że przecież trybunał już raz wymierzy jakąś karę oskarżonej za jej wysoce lekceważące i aroganckie zachowanie się w sądzie i ustawiczne atakowanie osób trzecich. Ale widocznie oskarżona cieszy się jakimiś względami, bo z tylokrotnych upomnień nic sobie nie robi, a w czasie przerwy biega do prezydjum i tam przesiaduje, prezydent zaś sądu Hawel nawet dwukrotnie w toku procesu zjawił się na sali i konferował z przewodniczącym".

Takie rzeczy nie mogą nic wpływać na obniżanie powagi sądu, o którą dbać jest obowiązkiem każdego obywatela. I dla tego też zebraliśmy wiązankę powyższą, by zwrócić uwagę rządu i sejmu na niebezpieczny, bardzo niebezpieczny objaw rozprzęgania się stosunków nawet tam, dokąd aż do ostatnich chwil nie miały dostępu ani walki partyjne, ani żadne inne gorszące usterki i błędy.

Powaga sądu musi być przywrócona, gdzie ją naruszono, by nikt nigdy nie miał powodu do sarkania na sprawiedliwość polską.

Wówczas nie będziemy świadkami bezprzykładnie zbrodniczych scen, jakie powtarzały się dwukrotnie w Krakowie, gdzie skazany rzucał się na sędziego, zadając mu rany.

Z SEJMU i KOMISJI SEJMOWYCH.

Jeszcze o podatku dochodowym.

(Korespondencja własna „Iskry").

Sosnowiec, 9 marca.

Miejmy nadzieję, że podatek dochodowy, który rząd oblicza na 100 miljardów marek polskich, a więc na 10 miljonów marek złotych, przyniesie więcej. Wszak podatek ten w istocie rzeczy mogłaby zapłacić, gdyby zdobyła się na ofiarność, jedna tylko Warszawa. Dlaczego ta kwota podatku dochodowego jest tak mała?

Otóż rząd i sejm zdawały sobie sprawę z tego, że ludność naszego kraju nie jest przyzwyczaj na do płacenia podatku dochodowego. Trzeba ją do tego podatku przyzwyczaić, więc należy stosować go oględnie zacząć narazie od małych opłat, niskich stawek procentowych, a dopiero później, gdy i świadomość poczucia obywatelskiego i dobrze zrozumiana konieczność ofiarności dla państwa wzrośnie, wtedy stopniowo podatek ten podnosić, a w miarę wpływania większych sum z tego podatku, obniżać inne podatki. Ale to muzyka dalekiej przyszłości...

Zwolnienie włościan od podatku dochodowego aż do posiadaczy 30 hektarów roli, zwolnienie przedsiębiorstw handlowych, opłacających zasadniczy podatek przemysłowy według IV i V kategorji, zakładów i warsztatów rzemieślniczych, opłacających ten podatek według VIII kategorji, lub nieopłacających go wcale, tym się jedynie tłumaczy, że ściąganie podatku dochodowego od tych płatników nie opłaciłoby się państwu; dałoby mniej, niż wyniosłyby koszty i wysiłki władz skarbowych.

Co do zwolnienia włościan aż do 30 hektarów posiadanej ziemi,

ło na komisji skarbowej odezwały się gorące głosy sprzeciwu. Ale trzeba pamiętać o tym, że istotnie podatek dochodowy ze względu na ogólny niski poziom oświaty i uspołecznienia naszego ludu w Kongresówce i Małopolsce, jak wykazała praktyka lat ubiegłych, z trudem się w tej sferze podatników przyjmuje. Wreszcie te ulgi ma zrównoważyć podatek gruntowy; to też na projekt tego podatku wszystkie sfery nieziemiańskie oczekują z głębokim zainteresowaniem.

W komisji skarbowej poseł Wierzbicki obstawał przy tym, aby towarzystwa akcyjne i udziałowe, obowiązane do publicznego składania rachunków, płaciły tak, jak było dawniej, podatek od zysków ponad 4 proc. kapitału zakładowego, akcjonarjusze zaś tylko od tych 4 proc., o ile udowodnią, że akcje posiadali przez cały rok poprzedzający. Wychodził bowiem z założenia, że nie należy płacić od tych samych dochodów dwukrotnie. Komisja w zasadzie to słuszne stanowisko odrzuciła, motywując trudnościami praktycznymi, któreby ten przepis wywoływał. Sejm nieznaczne poczynił w tym projekcie zmiany. Obie—przeczące zasadzie pedagogicznej tego podatku dochodowego. Zwolnił bowiem płatników zarobkujących na wniosek związku ludowo-narodowego nie od 2 miljonów rocznego zarobku, jak przewidywała ustawa, lecz od 7 miljonów 200 tys. Zmniejszył więc liczbę płatników, chociaż mieli oni płacić od 200 tys. marek miesięcznego dochodu zaledwie 500 marek miesięcznie; suma więc niewielka, istotnie więcej pedagogiczna niż realna; i podniósł stopę procentową przy dochodach osób fizycznych i spadków nieobjętych ponad 120 miljonów do miljarda 200 miljonów nie od 26 do 35 proc.—lecz od 26½ do 40 proc.; to podwyższenie jednak może skłonić naszych kapitalistów do ukrywania dochodów, co znowu wywoła skutki niepedagogiczne. Jeśli dodamy do tego, że komisja przyjęła praktyczny przepis, iż podatki mogą być wnoszone przez poczty, mianowicie przez pocztową kasę oszczędności, co ułatwi płatnikom wykonanie obowiązku, to naogół będzie to wszystko najważniejsze, co o podatku dochodowym wiedzieć należy.

W komisji najgorętsze debaty wywołał ów miernik płatniczy, o którym w poprzednim artykule pisałem. Rząd proponował, aby za ten miernik uznać żyto: komisja przyjęła miernik cen hurtowych 19 artykułów pierwszej potrzeby. Zupełnie słusznie. Ceny żyta są tak zmienne w zależności od podaży artykułu na rynku, od urodzaju tego gatunku zboża, tak wreszcie sztucznie możnaby je obniżać lub podwyższać, że przyjmować ten jeden artykuł za wskaźnik siły nabywczej naszej marki byłoby nieroztropnie.

Tutaj jednak muszę zwrócić jeszcze raz uwagę na to, co już w poprzednim artykule pisałem, że kto chce uniknąć stosowania tego miernika i zapłacić jedynie sumę należną według tabeli, powinien wpłatę uskutecznić całkowicie w terminie składania zeznań o dochodzie za rok ubiegły. Jeśli nie uwzględni— zapłaci więcej i to grubo więcej.

Bronisław Knothe.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— W parlamencie angielskim, podczas dyskusji, poświęconej sprawie okupacji zagłębia Ruhry, partja prasy domagała się umiędzynarodowienia tamtejszej produkcji węglowej.

— Władze okupacyjne francuskie stwierdziły, że w zagłębiu Ruhry, tworzą się organizacje tajne wojskowe, dążące do wywołania powstania przeciw francuzom. Na czele tej akcji ma stać generał niemiecki Haetkar.

— Z powodu braku własnego węgla, wywołanego zakazem wywozu węgla z Ruhry do Niemiec niemcy sprowadzsją węgiel z Anglji. Na ten cel wydają miesięcznie 100 miljonów marek złotych.

— W Berlinie odbyły się manifestacje hakatystycznych organizacji wojskowych z udziałem reichswehry. Policja zachowywała się zupełnie biernie.

— Poincare odpowiedział na odezwę szwedzkiego arcybiskupa Upsali w obronie Niemców. W odpowiedzi tej stwierdza Poincare, że Francji chodzi jedynie o otrzymanie słusznie należących się odszkodowań i wyraża zdziwienie, że biskupi szwedzcy nie wydali odezwy, kiedy niemcy w czasie wojny światowej dopuszczali się największych okrucieństw w Francji i Belgji.

— Tureckie zgromadzenie narodowe w Angorze powzięło uchwałę odrzucającą wszelką odpowiedzialność w razie gdyby mocarstwa europejskie nalegały na przyjęcie traktatu lozańskiego zarówno co do jego ducha jak i łreści.

— Na podstawie układu z Włochami wojska jugosłowiańskie zajęły wszystkie wyspy leżące na przeciw Zadoru. Przy wylądowaniu wojsk, były one owacyjnie witane przez ludność.

— Rektorat i kolegjum profesorskie politechniki wiedeńskiej z pominięciem ministerjum oświaty zaprowadziło numerus clausus dla słuchaczów żydowskich.

— W celu skrócenia czasn komunikacji pocztowej między Anglją a Ameryką, zaprowadzone zostaną kombinacje komunikacji okrętowej z lotniczą. W tym celu powstało towarzystwo z kapitałem 1 miljona funtów szterlingów.

— Stowarzyszenie angielskich wierzycieli Rosji ogłosiło deklarację, w której zaznacza, że wznowienie handlu z Rosją przy obecnym jej ustroju jest niemożliwe.

— Prezes głównego urzędu ziemskiego p. Ludkiewicz, w związku z zatargiem, który wybuchł między nim a komisją rolną sejmu, podał się do dymisji.

— Rząd sowietów zamierza utworzyć w Piotrogrodzie wolny port. Londyński przedstawiciel centrosojuszu zawiadamia zainteresowane sfery, że centrosojusz może już gwarantować przyjmowanie na skład towarów w Piotrogrodzie, przy warunkn uiszczenia należności porto-franco.

— Ministerjum skarbu wniosło do sejmu projekt ustawy o pierwszym dodatkowym prowizorjum budżetowym, na pierwszy kwartał b. r.

Wniesiony projekt podwyższa ustalone w uchwalonym już przez sejm prowizorjum sumy dla kredytów rzeczowych, o dalsze 60 proc., a dla kredytów osobowych o 25 proc.

Obrady sejmowe.

Warszawa, 8 marca.

Na ostatnim posiedzeniu plenarnym sejm, po przeprowadzeniu krótkiej dyskusji nad wnioskiem referenta posła Bogusławskiego, odesłał do komisji projekt ustawy o jednolitej przysiędze służbowej dla urzędników państwowych.

Następnie odbyło się trzecie czytanie projektu ustawy o reformie podatku stemplowego i opłat od spadku i darowizn. Projekt został w rzeczywistości przez sejm przyjęty, z powodu jednak potrzeby przeprowadzenia w tekście ustawy szeregu poprawek stylistycznych, głosowanie odłożono do posiedzenia następnego.

W dalszym ciągu odbywała się dyskusja nad sprawą prolongowania mocy prawnej ustawy z r. 1921 o podatkach konsumcyjnych i od produkcji. Mimo opozycji socjalistów, którzy, jak wiadomo, zasadniczo są przeciwnikami podatków pośrednich, projekt ustawy przyjęto w drugim czytaniu. Propozycji marszałka, by przystąpić niezwłocznie do trzeciego czytania ustawy, sejm nie przyjął, wobec czego dalsze obrady odłożono.

Ciekawym [illegible] tem ostatniego posiedzenia [illegible] opozycyjna, w stosunku do przedłożenia rządowego, mowa przedstawiciela P. P. S. pos. Diamanda. P. P. S. bowiem należy do „najwierniejszych" zwolenników obecnego rządu. To też mowa ta miała raczej charakter teoretyczny, w czasie głosowania bowiem socjaliści absentowali się.

Na najbliższym posiedzeniu sejm zajmie się ustawą o naprawie skarbu i przeprowadzeniem dyskusji nad expose ministra skarbu Grabskiego.

Wniosek

posła Falkowskiego i kolegów ze związku ludowo-narodowego w sprawie odbudowy zniszczonych przez wojska niemieckie w roku 1914 zabudowań gospodarskich mieszkańców wsi Przewodziszowice i innych gminy Zarki, pow. będzińskiego.

Liczne zabudowania gospodarcze mieszkańców wsi Przewodziszowice i innych gminy Zarki, pow. będzińskiego w roku 1914 zostały spalone, a częściowo rozebrane przez wojska niemieckie. Pomimo przeszło dwuletnich zabiegów, czynionych przez poszkodowanych u władz, nic nie zrobiono dla nich, zwodzono ich, a za mieszkania służą im nadal chlewy i stodoły. Dzieje się to w bogatym w przemysł pow. będzińskim, położonym w pobliżu granicy zachodniej kraju naszego, chyba tylko dla widomego świadectwa bezczynności i lekkomyślności naszej władzy.

Już przed dwoma laty delegat z biura odbudowy w Częstochowie, a przed rokiem delegat starostwa będzińskiego, w obecności sekretarza gminy Zarki, zapewniali poszkodowanych, że kwity na drzewo, potrzebne do odbudowy, otrzymają w ciągu dwuch tygodni; po ponownym dłuższym oczekiwaniu poszkodowani znów zwracali się w tej sprawie do starostwa i biura odbudowy w Jędrzejowie, lecz również dotychczas bez rezultatu.

Niezwykła zaś wysoka cena drzewa uniemożliwia im zaopatrzenie się samym w potrzebny materjał, tymbardziej, iż poszkodowani składają się głównie, jak to wogóle ma miejsce w pow. będzińskim, z małorolnych o glebie nieurodzajnej.

Wobec powyższego:

Wysoki sejm raczy uchwalić:

Wzywa się rząd, ażeby w najbliższym czasie udzielił poszkodowanym mieszkańcom gminy Zarki pow. będzińskiego potrzebnego drzewa na odbudowę zniszczonych zabudowań gospodarczych przez niemców w r. 1914.

Z przemysłu szklarskiego.

Sosnowiec, 9 marca.

Ruch intensywny w przemyśle szklarskim trwał do końca lutego b.r. Duże zapotrzebowania przez hurtowników dla zbytu na rynki wewnętrzne i zewnętrzne, eksport na Gdańsk, przez Anglję do Indji, zapotrzebowanie na kresy przez zrzeszenia rolnicze i jak zawsze bardzo ruchliwe kupiectwo żydowskie—obecnie prawie ustały, zwłaszcza jeżeli chodzi o Gdańsk i Indje. Tendencję wyczekującą dla przemysłu szklarskiego, pewną stagnację należy przypisać ogromnym wzrostom cen węgla i robocizny, które wynoszą co miesiąc kilkadziesiąt proc.

Wagon szkła kosztuje obecnie około 50 miljonow. Ta cena właśnie odstrasza nabywcę, zmniejsza popyt na wszelkia wyroby, z których galanteryjne przeważnie znajdowały zbyt w Indjach.

Pomimo jednak trudnej sytuacji produkcja szkła w ostatnich miesiącach nie zmniejszyła się w stosunku do roku zeszłego. Produkcja była względnie duża. Szkła taflowego, lagrowego wyprodukowano w roku zeszłym około dwu miljonów metrów kwadratowych, stanowiących według

---

WALKA O MILJONY.

245.

Uszedłszy kilkanaście kroków ul. l'Ecole-de-Medicine, wszedł do składu wódek, w oknach którego błyszczały szyby kolorowe, a zczerniałe sprzęty naśladowały drzewo starego dębu.

Była to pora, w jakiej zgromadzano się tu przed śniadaniem na wypicie absyntu, sklep przepełniony był przybyłymi. Miejsce to służyło za schadzkę robotnikom bez roboty, niższym urzędnikom, nadzorcom, krawcom, introligatorom, drukarzom i tym podobnym.

Nad wchodowemi drzwiami widniał znak z napisem:

Pod srebrnym czopem.

Dziewczęta pełniły posługę na sali.

VI.

Nowoprzybyły rzucił wzrokiem wokoło siebie. usiłując rozeznać przedmioty przez gęsty obłok fajczanego dymu, napełniającego piwiarnię. Widocznie szukał kogoś.

Jedna z dziewcząt zbliżyła się ku niemu.

— Pan szukasz pana Loiseau? — zapytała.

— Tak... właśnie.

— Jeszcze nie przybył, co mam panu podać?

— Później ci powiem.

Usiadłszy przy stole, wziął dziennik i przeglądać go zaczął

W pięć minut potem drzwi się otwarły, a w nich pokazał się Loiseau.

Nie był to już niestety, ów Eugenjusz, jakiego przedstawiliśmy czytelnikom na początku naszej powieści, ów młody, swobodny niegdyś mężczyzna o uśmiechniętej twarzy, Ktoby go widział naówczas zamawiającego ucztę weselną w Saint-Mande, nie poznałby go teraz.

Ubiór jego był zaniedbanym. Chorobliwa bladość pokrywała rumiane niegdyś policzki. Wpadnięte oczy. okolone sinym kręgiem błyszczały mu gorączkowo. Postąpił kilka kroków naprzód, jak gdyby szukając znajomych.

Hej! hej!.., kolego... — zawołał mężczyzna w aksamitnym kasztanowatym garniturze i granatowej czapce, przychodź-że... wszak dziś to moja kolej.

Loiseau zbliżył się podając mu rękę.

— Twoja kolej... — rzekł; — no zobaczymy,.. zagramy w pikietę, los rozstrzygnie, kto ma fundować.

— Jak chcesz... Od ośmiu jednak dni, to jest od chwili, w której zawarliśmy z sobą znajomość, nie chcesz nic przyjąć odemnie... sam zawsze płacisz.Pozwól mi więc choć raz zaofiarować sobie kieliszek absyntu.

— Przyjmuję jeden... lecz grać będziemy w każdym razie.

— Chętnie... jeżeli masz czas ku temu.

Ha! to pytanie.. czy mam czas? — odparł Loiseau, wzruszając ramionami. — Gdy go się nie ma... natenczas staramy się go mieć..

— To pewna... Ale co na to powie twoja połowica?

— Co powie? ba! już mi to wszystko kością w gardle stanęło! Wracać do domu po to, ażeby widzieć wiecznie żonę płaczącą i słuchać jej jęków?... to lepiej do kroć piorunów nie powracać wcale. Julko! zawołał na posługującą — dwa kieliszki „zielonej" i karty do pikiety.

Dziewczyna przyniosła karty i absynt.

— Cóż znalazłeś już robotę? — pytał Loiseau towarzysza.

— Nie jeszcze.., nie tak to łatwo; ale żartuję ja sobie z tego. Mały spadek, jaki otrzymałem, czekać mi pozwala.., Mam jeszcze do wydania pięć tysięcy franków. Ale... widziałem dziś Pawła Beraud? — pytał mężczyzna w granatowej czapce, mieszając karty.

— Nie widziałem... lecz przyjdzie on tu napewno, wyszedłszy z biura.

Mniemany robotnik bez roboty był bardzo biegły w tej grze znacznie bieglejszym od Eugeniusza Loiseau. Popełniał jednak błędy umyślnie, aby dać możność wygrania swemu przeciwnikowi który też wygrał dwie partje jedną po drugiej.

— Nie masz dziś szczęścia, kolego!... — zawołał śmiejąc się mąż Wiktoryny.

— Ha! trudno... — rzekł pierwszy — co robić?

Napełniwszy powtórnie kieliszki absyntem, wychylili je. Oczy Eugeniusza błyszczały ponuro.

— Czy chcesz powracać do domu na obiad? — pytał nieznajomy.

— Nigdy... po co miałbym tam wracać?

— A więc ja ciebie zapraszam z sobą. Pójdziemy na obiad do Bonvaleta.

D. c. n.

cen dzisiejszych wartość 45 miljardów mk.

W Zagłębiu pięć większych szklarni wyrabia (Sosnowiec) szkło taflowe i butelkowe, (Zawiercie) galanteryjne. Niebawem będzie uruchomiona w Sosnowcu nowa szklarnia.

Dla przemysłu szklarskiego można rokować jaknajlepsze nadzieje, raz dlatego, że wszystko bez wyjątku co dla produkcji szkła jest potrzebne, mamy w kraju (węgiel, soda etc.) powtóre rynek wewnętrzny będzie miał duże zapotrzebowanie przy ruchu budowlanym, który nastąpić musi. Posiadając materjał całkowity dla produkcji szkła szklarnie nasze nietylko będą mogły w zupełności zaspokoić rynki wewnętrzne, ale również, zwiększając produkcję, pracować na eksport.

Z niedawno powstałych szklarni w Zagłębiu „Polska szklarnia“, wyrabiająca szkło taflowe, jest na drodze do coraz większego rozwoju, wprowadzając nowe urządzenia techniczne, odpowiadające wymaganiom postępu. W szklarni tej produkcja stale się zwiększa.

j. m.

Po co prezydent jeździł do Warszawy?

Pomoc rządu dla miast.

Sosnowiec, 9 marca.

Prezydent m. Sosnowca p. Felicjan Wieczorek, który przed kilku dniami powrócił z Warszawy, dokąd jeździł w sprawach finansowych naszego miasta, udzielił przedstawicielom tutejszych pism wyczerpujących informacji, co do poczynań rządu w zakresie sanacji nadwątlonych budżetów naszych magistratów.

Po odbytych konferencjach w ministerjum spraw wewnętrznych i ministerjum skarbu, przedstawiciele rządu oświadczyli, że projekt magistratu co do wprowadzenia ruchomej skali podatkowej ma widoki powodzenia, tymbardziej, że i projekt rządowy w zakresie polityki finansowej-gospodarczej jest identyczny z projektem naszego magistratu.

Obecnie głównie chodzi o to, czy sejm aprobować będzie tę politykę. Przez wprowadzenia ruchomej skali podatkowej magistraty naszych miast uniknęłyby ogromnych strat, tymbardziej, że obecna nasza gospodarka podatkowa jest zależna od zatwierdzenia tychże projektów przez województwo kieleckie i ministerjum spraw wewnętrznych, a szybkość załatwiania nawet pilnych spraw przez drugą i trzecią instancję jest ogólnoi dostatecznie dobrze znaną.

Cała więc obecna gospodarka magistratu zależna jest od wprowadzenia ruchomej skali podatkowej i, o ile, jak zapewniali przedstawiciele ministerjum spraw wewnętrznych i skarbu, projekt ten w ciągu dwuch miesięcy zostanie przez sejm zatwierdzony, wówczas magistrat będzie mógł przystąpić do robót regulacyjnych, do kanalizacji, wodociągów i t. p.

Co się tyczy kredytów na odbudowę kraju, to projekt rządowy również zależny jest od stanowiska sejmu. Rząd posiada już gotowy i dobrze opracowany projekt, przewidujący 25 miljonowy kredyt w złotych polskich. Kredyt ten będzie długoterminowy i udzielany na bardzo dogodnych warunkach.

Następnie konferował prezydent m. Sosnowca w sprawie zwalczania drożyzny oraz informował się, jakie stanowisko zajmie rząd wobec tej plagi. Poczynania obecnego rządu idą w tym kierunku, że miasta na ten cel otrzymają znaczniejsze kredyty jednak nie w gotówce lecz w towarach, a kwota 120 miljardów marek zneutralizowaną będzie w jednym ręku, prawdopodobnie w towarzystwie aprowizacji miast polskich, skąd poszczególne miasta wedle oznaczonego klucza czerpać będą wprost artykuły pierwszej potrzeby.

W końcu prezydent zaznaczył, że ministerjum spraw wewnętrznych i skarbu opracowują nowy projekt ustawy samorządowej, która przewiduje (dla miast wydzielonych) daleko idącą autonomję.

Kronika.

Kalendarzyk.

9 Piątek.	Dziś Franciszka. Jutro 40 męczeników. Wsch. słońca 6.33 Zach. „ 5.59

Nasze gosposie.

Ziemio i gwiazdy, doliny i góry,
Oddajcie pokłon dziś polskiej niewieście
Nie tej, co na wsi ma masło i kury,
Ale gosposi bohaterskiej w mieście.

Czy wiesz, o rodzie męski, otoczony
Spokojem biura, kopalni, warsztatów.
Ile twe matki, siostry, albo żony
Przeżyją co dnia ponurych dramatów?

Śpieszą do sklepów, na rynek i targi,
A myśl o cenach budzi lęku dreszcze;
Cichą modlitwę szepcą blade wargi,
By chociaż dzisiaj nie zdrożało jeszcze.

Lecz próżne modły!... Co dnia nowe [męki...
Za garstkę mąki, za mięsa ochłapy
Przechodzą z drżącej, spracowanej ręki
Ostatnie marki do paskarskiej łapy.

Wraz się myśl w główce stroskanej [wytęża,
Jakich słodyczy używać obficie,
Gdy trzeba będzie zwrócić się do [męża,
By dał pieniędzy na jutro, na życie.

Któż tych codziennych cierpień głębie [zmierzy?
Choć pustym śmiechem wybuchną [szyderce,
Kobiecie polskiej dziś się hołd należy,
Cichej ofiarnej, skromnej bohaterce.

Ćwierk.

Wielki recital wokalno-muzyczny. Dnia 16 b. m., t. j. w piątek wieczorem staraniem miejscowych kół towarzyskich odbędzie się w Sosnowcu w sali teatru p. H. Czarneckiego wielki koncert wokalny na dochód „Samopomocy“ uczniów I państwowego gimnazjum im. Staszica.

Na estradzie wystąpi znana artystka śpiewacka pani Prachnicka-Gorzechowska, ciesząca się niezwykłym uznaniem kół muzycznych zarówno i nas w kraju, jak i zagranicą, obdarzona nietylko niezwykle wdzięcznym głosem, ale rzadką wrażliwością, sub telną i inteligentną interpretacją wykonywanych utworów.

Koncertantka odśpiewa pieśni Szopena, Karłowicza, Noskowskiego, Griega, Greczaninowa, Rymskija-Korsakowa, dając słuchaczom prawdziwie artystyczną biesiadę.

Jako akompanjator wystąpi specjalnie na ten wieczór zaproszony ceniony świetny pianista p. Regamey, który ze wzgiędu na cel koncertu przyrzekł bezinteresowny współudział, obiecując również wystąpić i jako solista.

Licząc się z tak sympatycznym celem jak również tej miary artystami koncerta tami tego wieczoru, oraz tak nęcącym programem, sądzimy, że koncert powinien zainteresować jaknajszersze koła publiczności, łaknącej prawdziwie artystycznego śpiewu i muzyki.

Nieszczęście w drukarni. Onegdaj przy przenoszeniu form z zecerni do maszyny, chłopiec pośliznął się i rozsypał całą kolumnę (stronicę) „Iskry“. Wobec tego musieliśmy ją składać po raz drugi, co stało się przyczyną opóźnienia numeru i wielu błędów korektorskich, na których poprawienie zbrakło czasu.

Maszyna rotacyjna „Iskry“ już została ostatecznie przyprowadzona do porządku. Kupiona w Niemczech, montowana była przez specjalistów-niemców, którzy jednak okazali się partaczami, gdyż po kilku dniach maszyna drukować nie chciała. Ci sami specjaliści majstrowali koło niej ponownie kilka tygodni z takim samym skutkiem. Wpadliśmy wreszcie na szczęśliwą myśl powierzenia tej pracy maszynistom polakom z Krakowa, którzy maszynę doprowadzili do porządku i w dniu dzisiejszym po raz pierwszy „Iskra“ drukowana jest na maszynie rotacyjnej.

Choroby zakaźne w powiecie. Od dnia 25 lutego do dn. 3 marca zachorowało na tyfus plamisty: w Będzinie 2 osoby, w Sosnowcu 3, w Czeladzi i Gołonogu po 1; na tyfus brzuszny: w Sosnowcu, Zawierciu i Kromołowie po 1; na szkarlatynę w Sosnowcu 3 osoby; na odrę w Zawierciu 2 osoby; na gruźlicę otwartą zachorowało w Sosnowcu osób 11, w Zawierciu zaś zachorowało 6, zmarło 4.

Transport górników do Francji wyjechał z Mysłowic dnia 6 marca przez Gdańsk okrętem „Polonia“.

Na pokładzie mieściło się 800 robotników polskich, którzy wylądują w Dunkerqe. Podczas przejazdu morzem załatwione są wszelkie formalności policyjne i podział do różnych kopalń, tak że robotnicy po wylądowaniu udają się wprost na miejsce pracy.

Następne transporty na pokładzie Californie i Polonji wyjadą z Gdańska 15 i 21 marca b. r.

1961.

Rekolekcje w Dąbrowie. Katolicki związek polek zawiadamia że tak jak co roku urządza wspólnie z miejscowym proboszczem ks. kanonikiem Mazurkiewiczem w dniu 15, 16 i 17 marca r. b. rekolekcje, dla inteligencji które przeprowadzi jeden z ojców T. J. z Krakowa. Pierwsza konferencja odbędzie się w kościele parafjalnym dnia 15 marca t. j. we czwartek o godz. 7 wieczorem. Początek dalszych konferencji będzie zakomunikowany na pierwszej konferencji.

Z teatru.

Dziś ostatni występ Lencze wskiego ze swoim towarzystwem w teatrze H. Czarneckiego. Graną będzie doskonała komedja Chełmickiego „Wojna i miłość“.

Sobota popołudniu „Urwis“ po cenach najtańszych, dla uczącej się młodzieży.

„Jutro wieczorem premjera „Pocałunek wojny“ Stefana Kiedrzyńskiego. Sztuka ukaże się na naszej scenie z udziałem świeżo pozyskanej na występy młodej i rokującej wielką przyszłość artystycznej Haliny Cieszkowskiej artystki warszawskich teatrów. Nowe dekoracje i specjalne efekty sceniczne, nad którymi czuwa tak wytrawny reżyser, jakim jest St Knake-Zawadzki dają gwarancję, że sztuka zadowoli naszą publiczność.

Afisz niedzielny zapowiada dwa przedstawienia: popołudniu „Gra serc“, wieczorem po raz drugi „Pocałunek wojny“.

„Pocałunek wojny“ w Dąbrowie grany będzie poraz pierwszy z występem Cieszkowskiej w nadchodzący poniedziałek w teatrze Kometa.

„Papierowy kochanek“; rozdano role ze sztuki Szaniawskiego, która ukaże się w przyszłym tygodniu poraz pierwszy.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Dyskusja nad expose ministra skarbu Grabskiego.

Warszawa, 8 marca.

Sejm na posiedzeniu dzisiejszym przystąpił do dyskusji nad expose ministra Grabskiego, które będzie równocześnie pierwszym czytaniem projektu ustawy o sanacji skarbu. W związku z tym konwent senjorów rozpatrywał dziś projekt ograniczenia dyskusji do 2 posiedzeń, a to w ten sposób, by przedstawiciele klubów przemawiali odpowiednio długo do ilości reprezentowanych głosów. W ten sposób przedstawiciele „Piasta“ i związku ludowo - narodowego, jako największych klubów, mieliby prawo przemawiania przez 50 minut, inne kluby od 20 — 45 minut.

Wyjazd prezydenta Wojciechowskiego do Gdyni.

Warszawa, 8 marca.

Prezydent Wojciechowski w kwietniu wyjedzie do Gdyni dla zwiedzenia wybrzeża morskiego i prac przy budowie portu. W tym czasie spodziewana jest również wizyta floty francuskiej na wodach polskich.

Wizyta Mac Donella w Warszawie.

Warszawa, 8 marca.

Wysoki komisarz ligi narodów dla w. m. Gdańska, bawiący obecnie w Warszawie, został dziś przyjęty przez premjera gen. Sikorskiego i min. spraw zagranicznych Skrzyńskiego.

Gospodarka magistratu m. Warszawy.

Warszawa 8 marca.

Gospodarka magistratu m. Warszawy, w dalszym ciągu powoduje opłakane następstwa, w szpitalnictwie. Los szpitala św. Łazarza, o którym donosiliśmy wczoraj zagraża także szpitalowi obłąkanych im. Jana Bożego. Wszelkie zapasy tego szpitala wyczerpały się, a dostawcy odmawiają dostaw żywności na kredyt.

Służba wojskowa we Francji.

Paryż, 8 marca.

W senacie francuskim większością 85 głosów uchwalono rządowy projekt ustanowienia 18 miesięcznej służby wojskowej. Decyzja senatu jest zarazem votum zaufania dla Poincarego.

Groźba wojny na wschodzie.

Paryż, 8 marca.

Według otrzymanych tu wiadomości zgromadzenie narodowe tureckie odrzuciło ostatecznie projekt traktatu lozańskiego, jako sprzeciwiający się suwerenności państwa tureckiego.

O cenniki i faktury w sklepach.

Warszawa, 8 marca.

„Dzien. ustaw“ ogłaszadziś rozporządzenie ministerjum spr. wewn. zaostrzające przepisy o obowiązku wywieszania cenników w sklepach i ujawnianin faktur. Według nowego rozporządzenia kupcy obowiązani są wydawać kupującym na ich żądanie rachunki, a właściciele wszelkich przedsiębiorstw ujawniać faktury, pod grozą grzywny do miljona marek i aresztu do 3 miesięcy.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 8 marca.

Zboże.

Żyto poznańskie 118 funt. wagi holend. franco stacja załadowania 133,000 mk., żyto kongresowe 116—118 funt. wagi holen. franco Warszawa 130,000 mk., pszenica małopolska, podług prób franco Warszawa 225,000 mk., owies pomorski franco stacja załadowania 103,500, jęczmień kongresowy stacja załad. 103.500 mieszanka, jęczmień i owies 114 tysięcy.

Mąka.

Mąka żytnia 70 proc. franco stacja załad. 216.000 mk., mąka żytnia poznańska fr. st. załad. 228.500 — 221.000, mąka żytnia 50 proc. franco skład kupującego 245.000, mąka żytnia 50 proc. kongresowa franco Warszawa 235.000, mąka sitkowa franco Warszawa 185.000.

6-ta loterja państwowa, 5-ta klasa, 3-ci dzień ciągnienia.

Warszawa, 8 marca.

W dzisiejszym ciągnienieniu padła wygrana 2 miljonów mk. na nr. 64993, 200,000 mk. na nr. 66692. 100.006 mk. na nr. 56570 80,000 na nr. 10352, 36857 i 53901, 50,000 na nr. 72029.

Giełda.

GIEŁDA SOSNOWIECKA.

Sosnowiec, 8 marca

Dolary — — 42.755
Franki szwajc. — 8100
Franki franc. — 2670
Funty szterl. — 204.500
Marki niem. — 1.60
Korony czeskie — 1280
„ austrjac — — —

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 marca

Dolary — — 4400
Franki frenc. — 2690
Funty szterl. — 207.500
Marki uiem. — 2.05
Korony czeskie — 129[illegible]
„ austr. 64

KONKURS.

Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego poszukuje urzędnika do Działu Statystycznego.

1) Wykształcenie przynajmniej 6 klas gimnazjalnych. 2) Umiejętne obchodzenie się z grafjonem. 5) Pożądana znajomość pracy z zakresu statystyki.. Pierwszeństwo mają wychowańcy szkół realnych lub technicznych.

Do powyższego stanowiska przywiązane są pobory X lub IX kl. płac urzędników państwowych plus dodatek sejmikowy, który obecnie wynosi 40 proc. do ryczałtu.

Posada do objęcia od zaraz. Podania z odpisami świadectw i curiculum vitae należy nadsyłać do Biura Wydziału Powiatowego w Będzinie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta: A. Trzciński.

Komornik Sądowy W. Konopka zamieszkały w Będzinie przy ulicy Małachowskiego Nr. 36 ogłasza. że w dniu **16-go marca** r. b. o godz. 10-ej rano we wsi Strzyżowice, gminy Łagisza na terenie b. kopalni węgla „Andrzej II-gi“ na pokrycie należności Kasy Chorych 1960

odbędzie się sprzedaż drogą licytacji lokomotywy parowej dwuosiowej o sile 25 koni, oszacowanej na mk. 3 milj.

Zawiadomienie.

W dniu 18 marca 1923 r, o godz. 3-ej popołudniu w sali „Sokolni“ na Piaskach odbędzie się

Ogólne roczne zebranie członków

Stow. Spożywców „ZGODA“

z następującym prządkiem obrad:

1) Zagajenie zebrania. 2) Odczytanie protokułu z ostatniego ogólnego zebrania. 3) Sprawozdanie Zarządu. 4) Odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej. 5) Zatwierdzenie sprawozdania za rok ubiegły. 6) Projekt podz ału nadwyżki. 7) Zatwierdzenie budżetu na rok bieżący. 9) Wybory 4 ch członków Rady Nadzorczej i 1 członka Zarządu.

UWAGA. Wolne wnioski mogą być składane za pośrednictwem Zarządu najpóźniej do dnia 16 m marca r. b.

Rada Nadzorcza i Zarząd.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Dz. A. T. II—zapisano dnia 28 września 1922 r. następujące firmy:

1877. „Frajndla Posłuszna“ piekarnia i sprzedaż chleba w Sosnowcu, Będzińska 22. Firma egzystuje od r. 1900. Właściciel Frajndla Posłuszna, zam. w Sosnowcu, ul Będzińska 22.

Tegoż dnia zapisano do Dz. S. T. I następujące firmy:

103. „Przedsiębiorstwo robót budowlanych i komunikacyjnych A. Jędrzejewski, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 32 Spółka rozpoczęła działalność dn. 1 czerwca 1921 r. Wspólnicy: 1) Adam Jędrzejewski, Sosnowiec, Piłsudskiego 32, 2) Jan Neiman, Warszawa, Marszałkowska 34. Kapitał zakładowy wynosi 500.000 i dzieli się na 50 udziałów po 100 tysięcy marek udział. Każdy wspólnik posiada 25 udziałów. Na czele spółki stoi zarząd który reprezentuje spółkę wobec wszelkich władz, instytucji i osób we wszystkich czynnościach sądowych i pozasądowych. Do dnia 1 października 1924 r. zarządca spółki powołanym do prowadzenia wszelkich interesów i upoważnionym do samodzielnego podpisywania w imieniu spółki wszelkich dokumentów i zobowiązań będzie Adam Jędrzejewski, zaś od dnia 1 października 1934 r. zarząd składać się będzie z 2 zarządców którymi będą Adam Jędrzejewski i Jan Naiman. Spółka z ograniczona odpowiedzialnością, zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notarjuszem Raykowskim dn. 18 września 1922 r. 1628 na czas nieokreślony.

d. c. n.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
150 mk. za wyraz.

Łożka żelazne angielskie do sprzedania Pogoń Florjańska Nr. 12. 1913 4

Sprzedam okna inspekcyjne i nasiona. Zgłoszenia Nowopogońska 5. 1893

Maszyna do pisania „Remington“ używana w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Wiadomość Strzemieszyce, Kolejowa dom Sierki, Bukowski. 1929-2

Natychmiast kupię używane nawet w wagonowych przesyłkach flaszki monopolówki 0,6. Fabryka wódek i likierów T. Immerglück Kraków Prądnik czerwony. 1922

Sprzedam zaraz bilard piramidkowy. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 1950-3

Sprzedam zaraz maszynę Singera mało używaną za 700 tysięcy mkp. Wiadomość Zagórze Kościelna 16, dom Kuchty u Jana Nycha. 1951-2

Otomanę i kozetkę sprzedam Sosnowiec Kołłątaja 10 2 p. oficyna. 1934

Sprzedam sklep ul. Renardowska 19. 1855-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 150 mk za wyraz.

Podmaistrzych murarskich, ciesielskich, a także nadzorców do robót budowlanych poszukuje biuro budowlane E. Kosiński w Dąbrowie Górniczej. 1915 3

Stolarza umiejącego pracować na maszynach stolarskich poszukuje biuro budowlane E. Kosiński w Dąbrowie Górniczej. 1916-3

Potrzebne zdolne panienki do szycia bielizny, haftu, dziurek i ręcznych mereżek. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec 1899

Rutynowan (a) pianista (stka) potrzebny od zaraz. Dąbrowa, kino „Venus“ 1913-5

Potrzebny subjekt fryzjerski na stałą pomoc. Starososnowiecka 32, Swiderski. 1923

Poszukuje korepetytora z klasy 6 ej dla przysposobienia chłopca do klasy 1-ej. Wiadomość w administracji „Iskry“. 1870

Potrzebny starszy chłopiec na posyłki, umiejący czytać i pisać. Oferty Hlawski, Sosnowiec 3 Maja 4. 1946

Potrzebne dwie zdolne ekspedientki do sklepu rzeźniczego, Warszawska 14. 1932 2

Poszukiwane 80 mk. za wyraz.

Dozorca kotłowni poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd. Oferty „Iskra“ Sosnowiec pod „Dozorca“. 1956

Majster warsztatów mechanicznych poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd. Oferty „Iskra“ Sosnowiec, pod „Majster“. 1955-2

Monter instruktor palacz kotłów i palenisk mechanicznych poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd. Oferty „Iskra“ Sosnowiec pod „Monter“. 1954

Rutynowany buchalter przyjmie zajęcie wieczorowe od 5 ej lub 6-ej. Oferty „Iskra“ Dąbrowa pod „C.“ 1777 2

Maszynistka poszukuje pilnie posady. Oferty do adm. „Iskry“ pod „Maszynistka. 1947

Lokale.
150 mk. za wyraz.

Dwuch ewentualnie 3 panów przyjmę na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem, Sosnowiec Małachowskiego 20 Chelman. 1995

Słonecznego pokoju kawalerskiego poszukuje nauczyciel gimnazjalny. Wiadomość w admin. „Iskry“ 1906-3

Pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem lub przy samotnej osobie (wspólnie) poszukuje inteligentny kawaler na poważnym stanowisku handlowym. Łaskawe oferty proszę składać w administracji „Iskry“ pod „Pokój“. 1925-2

Różne.
150 mk. za wyraz.

W sobotę 24 lutego r. b. zapomniano w pociągu (klasy III) wychodzącym z Katowic w kierunku Sosnowiec—Częstochowa, teczkę z kwitami na imię „Nyga a Katowic“. Teczka była opakowana w bronzowy papier i przepasana na krzyż sznurkiem. Przesłać do ekspedycji niniejszego pisma lub biura ogłoszeń Hlawski w Sosnowcu, za dobrym wynagrodzeniem ew. za zaliczeniem. 1907-2

Elegancko i tanio wykonuje kapelusze damskie. Pracownia Wilkanowiczówej. Sosnowiec, Małachowskiego 2. 1905-2

Przybłąkała się koza do Goleniewskiego. Dąbrowa ul. Dębniki 63, 1911

Przyjmuję do szycia: bieliznę damską, męską, oraz pościelową, od najskromniejszej do najwykwintniejszej. Posiadam najświeższe fasony. Przyjmuję również do maszyny okrętkowej. Dwór Sielce Nr. 4, Maria Wicherska. 1900

Zaginął pies szpic żółty. Odprowadzić Sosnowiec, Sąsiedzka 5, Kowalczyk. 1897

Antonina Maślicha prosi swą siostrę znajdującą się w Sosnowcu Katarzynę o podanie adresu do administracji „Iskry“. 1895

Małopolankę buchalterkę ogłaszającą się w „Iskrze“ uprasza się o podanie swego adresu do administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 1924-4

Potrzeba spólnika do cegielni, lub wydzierżawienia. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 187 -2

Zaginął patent handlowy wydany przez Urząd Skarbowy w Sosnowcu na imię Marji Cembrzyńskiej, który unieważnia się. 1872-2

ZGUBIONE DOKUMENTY.
80 mk. za wyraz.

Karez Stefan zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną przez kop. T-wa Grodzieckiego. 1949

Józef Kuźniakowski zgubił książkę Kasy Chorych. 1942

Julian Orpych z Grodźca zgubił książeczkę Kasy Chorych. 1941-3

Zilbersztajn Jakób (r 1896) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 1936-3

Adam Wesołek zgubił książeczkę karbidową wydaną przez kop. hr. Renard“. 1952

Ktupka Franciszek zgubił paszport wydany przez gm. Książ Wielki, oraz kartę powołania wydaną przez PKU. Miechów. 1953 3

Franciszek Szul zgubił kartę zdemobilizowania wydaną przez 8 pułk ułanów w Krakowie oraz akt ślubny. 1902-2

Ginsberg Chind zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin, oraz dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca. 1904-2

Franciszek Aurygan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 1901 2

Maj Adam zgubił metryki ślubne i dziecinne i pozwolenie na wyjazd do Francji. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na Dańdówkę, dom Bielskiego za wynagrodzeniem. 1908-2

Krzelowski Franciszek zgubił książke kasy chorych wydaną przez Hutę Bankową, Łaskawy znalazca zechce zwrócić do „Iskry“ w Dąbrowie. 1914-1

Maichrzakowi Janowi (r. 1899) skradziono portfel z dowodem osobistym wydanym przez gm. Tompkowice, kartę demobilizacji, wyd. przez PKU, w Będzinie i świadectwo szkoły podoficerskiej z 4 pp, Legjonów w Kielcach. 1892-2

Babiarz Michał zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin. 1912-2

Zaginęły dokumenty wraz z paszportem wydanym w magistracie w Sosnowcu na imię Szymon Lis. Zwrócić do policji w Zawierciu. 1921-2

Antoniemu Marcowi zaginął dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca. 1926

Musiał Bolesław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 1833

Stefan Kawałowski zgubił odroczenie wydane przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra“ Sosnowiec. 1841

Teofil Żyłka zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 1849

Franciszek Kmiotek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 1850

Lajtner Aron zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca, kartę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin i 4 metryki dziecinne. 1830

Zygmunt Stefanja zgubiła książeczkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Paryż“. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1883-2

Baziorowi Stanisławowi skradziono dowód osobisty. kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin i patent wydany przez Izbę Skarbową Sosnowiec. Wiadomość Miejska, Dąbrowa. 1874 2

Puchała Jan zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez PKU. Tarnów. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 1876-2

Zalewski Edward (r. 1899) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez 9 dywizjon taborów w Brzesciu nad Bugiem. 1865-2

Zaginął dowód osobisty inż. Hugo Markowitsch. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrócenie do Pończoszarni, Dekierta 13. 1863 2

Adam Kudła zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin. 1877-2

Nowak Andrzej zgubił kartę zwolnienia 37 p. 4 dywizji konnej. 1880-2

Zagubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Będzin na imię Ludwik Łasicki. 1883-2

Bolesław Starostecki zgubił portfel zawierający 100,000 mk różne dokumenty i papiery wojskowe. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do adm. „Iskry“ w Sosnowcu tylko dowody, a pieniądze zatrzymać. 1890 2

Wróbel Władysław zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będziu. 1952-3

Stanisław Sterna zgubił legitymację wydaną przez kop. Milowice. 1963-3

Władysławowi Mierzwie skradziono kartę demobilizacji wydaną przez 7 p. art. pol. w Częstochowie, 15,000 mk i fotografie. 1933 3

Pielka Jan (r 1898) zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez 3 pułk p. Leg. w Ostrowcu i dowód osobisty wydany przez gm. Jangrot powiat Olkusz. 1939-3

Wyderka Maciej (r. 1890) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 1938-3

Herszlik Rudoler (r. 1897) zgubił wojskowe dokumenty i odroczenie, wydane przez PKU. w Będzinie. 1937 3

Wosik Bronisław (r. 1900) zgubił kartę demobilizacji, wyd. przez 2 baon 4 p. saperów. 1935-3

Hampel Lipa zgubił dowód osobisty z fotografją, wydany przez magistrat m. Będzina. 1940-3

Pilcewicz Abram Icek (r. 1891) zagubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin i dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzin. 1944-3

Józef Wadelik zgubił papiery zwolnienia wydane przez 8 p. ułanów 1948 3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1.